

Rafał Górski: Wyciek TTIP może być tylko zasłoną dymną dla CETA...



Holenderski oddział Greenpeace opublikował 2 maja w internecie 248 stron poufnego tekstu umowy TTIP (Transatlantyczne Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji). 13 rozdziałów, czyli około połowy całej umowy.

Z ujawnionych dokumentów wynika, że amerykańskie korporacje nie chcą zgodzić się na „zasadę ostrożności” obowiązującą w UE. Zgodnie z nią to korporacja ma udowodnić, że dany produkt jest bezpieczny dla obywatela, zanim zostanie od dopuszczony na rynek. Kluczowa unijna regulacja w tym zakresie to REACH. Reguluje kwestie stosowania chemikaliów. W USA jest odwrotnie – to obywatel lub państwo mają udowodnić, że produkt korporacji zagraża bezpieczeństwu ludzi. Amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska udało się wprowadzić ograniczenia jedynie w przypadku sześciu (!) z ok. 84 tys. substancji chemicznych, które znalazły się w obrocie od 1976 r.

Po wycieku TTIP prezydent François Hollande poinformował, że Francja nie podpisze umowy w obecnym kształcie. „Nigdy nie zaakceptujemy podważenia zasad istotnych dla naszego rolnictwa, naszej kultury, wzajemności w dostępie do publicznych rynków” – mówił prezydent Francji.

A jakie jest stanowisko naszego rządu? Trudno dziś odpowiedzieć na to pytanie. Wicepremier Mateusz Morawiecki powiedział 2 marca podczas spotkania w Amerykańskiej Izbie Handlowej, że Polska popiera stanowisko USA i jest za „mocniejszą wersją TTIP w negocjacjach w tej sprawie”. Przypomnijmy, że Izba jest największą amerykańską instytucją lobbingsową. Reprezentuje interesy prawie stu przedsiębiorstw, włącznie z takimi korporacjami jak IBM, Kodak, Colgate, Palmolive, General Electric, General Motors. Po wycieku TTIP 5 maja Mateusz Morawiecki, będąc gościem TVP Info, powiedział: „Mamy poważne wątpliwości co do negocjacji Komisji Europejskiej” i „niepokoi mnie poddanie się arbitrażowi międzynarodowemu między polskimi podmiotami a korporacjami”.

Od kilku miesięcy obywatele słyszą o Trybunale Konstytucyjnym. Zastanawia mnie, kiedy polskie elity wytłumaczą obywatelom, czym są trybunały arbitrażowe, o których wspomina wicepremier?

Magda, moja żona, zwróciła mi uwagę, że wyciek TTIP może być tylko zasłoną dymną dla CETA – transatlantycznej umowy między UE a Kanadą, która jest już wynegocjowana i czeka na podpis. CETA to okno dla amerykańskich korporacji, umożliwiające im podważanie regulacji europejskich/polskich za pośrednictwem ich kanadyjskich spółek zależnych. Tych spółek jest ok. 42 tysiące...

Rafał Górski

foto: flickr.com/Global Justice Now, horrapics, Mehr Demokratie e.V.